

## W tym numerze KAMYKOWA:

Maja Dziadkiewicz z klasy 7d  
pisze swoją książkę pod  
tytułem "Domek na drzewie".  
W tym numerze Rozdział 1 i  
Rozdział 2.

Okladkę do książki  
zaprojektowała Sasza z klasy  
7d. (grafika komputerowa)

Czytaj na stronach: 2 i 3.

Nasza artystka graficzka Sasza z klasy 7d  
przedstawia swoje grafiki kolejnych smoków

patrz strona 4

Wspomnienia Oli z kwarantanny  
czytaj strona 5

Rowerami po Uroczysku  
fotoreportaż uczniów 7d z wycieczki czytaj strona 5 i 6



# DOMEK NA DRZEWIE



Maja Dziadkiewicz

autor opowiadania: Maja  
Dziadkiewicz

## ROZDZIAŁ 1 IDEALNY POMYSŁ

Mam na imię Ola i bardzo lubię różne dyscypliny sportowe, lubię również spotkania z przyjaciółmi. Mam 12 lat i mieszkam na ulicy Węglarskiej. Był piękny, słoneczny dzień w małej miejscowości zwanej Runia. Pewnego razu, w dzień po rozpoczęciu roku szkolnego, jak zwykle miałam spotkać się z moją klasą 7d. Już nie mogłam się doczekać, ponieważ od początku lata nie widziałam się z nikim ze szkoły. Zaraz po zakończeniu szóstej klasy moja mama uznała, że pojedziemy na całe lato do babci na działkę. Po wejściu do szkoły spotkałam moją koleżankę Tosię i kolegę Tomka. Razem z nimi weszłam do klasy, w której czekali już Franek i Julka. Wszyscy razem tworzymy jedną zgraną drużynę. Znamy się już od przedszkola i nic nie zniszczy naszej przyjaźni. Po matematyce, fizyce i chemii została jeszcze jedna lekcja- biologia. Pani zadała nam pracę grupową: mieliśmy napisać o wiewiórkach. A skoro była taka ładna pogoda, stwierdziłam, że po szkole pójdziemy wszyscy do pobliskiego lasu. Zaraz po dzwonku na przerwę wybiegłam z klasy i szybko pobiegłam do szatni się przebrać. Gdy dotarliśmy do lasu, od razu wyjęłam z plecaka mój aparat fotograficzny i zaczęłam robić zdjęcia pięknym wiewiórkom. Gdy patrzyłam na to, jak zwierzę przeskakiwało z gałęzi na gałąź, przykuło moją uwagę niesamowite drzewo. Zauważyłam dąb. Nie wiem czemu, ale drzewo to zostało w mojej pamięci i ciągle o nim myślałam. Nagle przyszła mi do głowy pewna myśl- mianowicie zagospodarowanie tego drzewa. Ale ani ja, ani Tosia czy Tomek nie mieliśmy pomysłu, co mogłoby tam powstać. Kolejnego dnia nasza grupka spotkała się w lesie- tam, gdzie zwykle, za gąszczem krzaków i liści w naszej małej bazie. To właśnie tam mieliśmy wymyślić, co możemy zrobić z tym drzewem. Julka wpadła na pomysł zbudowania huśtawki, która zawisłaby na owym drzewie. Franek uznał, że skoro drzewo ma mnóstwo dziupli, będzie to doskonałe miejsce na nową kryjówkę. Tomek z Zuzią wpadli na wspaniały pomysł: - Tyrolka!!!- krzyknął Tomek Nagle wpadłam na doskonały pomysł- domek na drzewie.

## ROZDZIAŁ 2 PRZYGOTOWANIA

Następnego dnia już od samego rana trwały prace nad nowym domkiem na drzewie. Nie mogłam się doczekać, kiedy powstanie, ponieważ sama robiłam jego plan. Miał na nim być podest, na którym miały się mieścić: mały stolik, zjeżdżalnia i drabinka, do samego domku miała docierać winda czyli koszyczek przyczepiony do sznurka, za pomocą którego wciągałoby się jedzenie czy rzeczy. Po kilku dniach udało nam się ukończyć budowlę. Nie do końca wszystko się udało. Domek nie wyglądał, jak na obrazku. Drabina zamiast z lian była z drewna, nie było zjeżdżalni, a zamiast koszyka wisiała na gałęzi huśtawka zrobiona z opony. Jeszcze tego samego dnia przynieśliśmy tam dekoracje.

**Postać o nazwie Yoti, która należy do Qitsunebi.  
Rysunek: Sasza, klasa 7D.**



**Smok o nazwie Evil Fire  
Dragon z gry Dragon  
Village M. Rysunek:  
Sasza, klasa 7D.**

## Krótkie wspomnienia z kwarantanny

w ubiegłym roku szkolnym.

To, co najbardziej zapadło mi w pamięć z tamtego okresu, to nauka zdalna.

Moim zdaniem nauka zdalna była straszna!!!

Niestety, były takie warunki a nie inne. Trzeba było się dostosować. Fajne było to, że nie trzeba wychodzić z domu i można było wstać 10 minut przed lekcją, zjeść szybko śniadanie i dołączyć do lekcji- czasami nawet w piżamie.

Natomiast bardzo dużym minusem, że nie wszystkie lekcje były online i nie można było bezpośrednio porozmawiać z niektórymi nauczycielami. Większość nauczycieli wysyłała zadania i informacje, co mamy wykonać. Kiedy nauczyciel poprosił, to musieliśmy odesłać wykonane zadanie. Wiem, że większość nauczycieli i uczniów miało sporo problemów na początku przygody ze zdalną nauką. Duża część nauczycieli i uczniów miała sporo problemów na początku przygody ze zdalną nauką. Niektóre dzieci nie wiedziały, jak dołączyć do spotkania i rozmowy. Innym nie działał mikrofon lub pojawiał się kłopot z Internetem. Ja na szczęście takich problemów nie miałam.

**Podsumowując: ABYŚMY NIE MUSIELI WRACAĆ DO NAUKI ZDALNEJ!!!**

Ola W.

## ROWERAMI PO UROCZYSKU

W dniu 15 września klasa 7d wybrała się na wycieczkę rowerową na Uroczysko Lublinek. Uczniowie zdecydowali się na taką formę spędzenia czasu, ponieważ większość z nich posiada już karty rowerowe, a pogoda wyjątkowo sprzyjała. W opiece nad uczniami pomagali rodzice.

Dla bezpieczeństwa wszyscy posiadali kaski i odblaskowe kamizelki, które zostały ufundowane przez firmę CBRE Polska.

Wycieczka prowadziła przez leśne drogi uroczyska, wokół lotniska im. Wł. St. Reymonta oraz okoliczne łąki i pola. Uczniowie uczestniczyli w tym czasie w żartobliwym konkursie, do którego zadania były podawane przez wychowawcę podczas postojów. Atrakcją zwieńczyło żartobliwe zaprezentowanie poleceń przez grupy: Dzikie Amazonki, Awokado Gang oraz FC po Nalewce.

Po skończonej wyprawie młodzież domagała się ustalenia kolejnego terminu wycieczki rowerowej, to chyba znak, że była ona udana.

uczniowie z klasy 7d pełni wrażeń po wycieczce i pani Małgosia

Fotoreportaż z wycieczki na następnej stronie

